1.IGA - bębny, OLA LOLEK - bas, ANIA - gitara oraz DAISY- wokal - czy ten skład jest nadal aktualny, czy coś się zmieniło?

To był skład pierwotny, źródłowy. W grudniu odeszła Iga, a w styczniu przyszła Marta.

2. Jak to się stało, że powstała Wasza kapela? Udzielałyście się w innych zespołach? Skąd ten pomysł i kto wyszedł z taką propozycją?

Idea takiej kapeli powstała w głowach wokalistki Daisy i perkusistki Igi - jako, że razem grały w hc punkowym Happy Bones, który kończył powoli swoją działalność w tamtym czasie, postanowiły założyć własny, babski band. Zawzięły się i znalazły gitarzystkę Anię i basistkę Lolka i taki oto był początek.

3. Dobrze, teraz może coś powiecie o nazwie Waszego zespołu. WE HATE ROSES, czyli naprawdę macie gdzieś róże oraz inne bukiety, którymi od święta niektórzy panowie próbują obdarowywać kobiety? :)

Nazwa powstała spontanicznie, Iga chciała, żeby było coś z różami, bo to fajny motyw, a Daisy chciała, żeby było coś z nienawiścią, smutkiem czy też ogólnie pojętym hejtem. No i wyszło We Hate Roses, co jest fajną, graficzną nazwą. Swoją drogą, obdarowywanie kobiet różami jest tak mało kreatywne i sztampowe, że tylko dokupić czekoladki Merci i zostać częścią reklamy telewizyjnej ;)

4. Grunge przeplatany punkiem, jest to obecnie dość unikatowa kombinacja (przynajmniej dla mnie) i nie znam obecnie zbyt wielu polskich zespołów grających w tym klimacie. Nie będę się podlizywał, ale gracie naprawdę profesjonalnie i brzmi to wszystko świetnie i zawodowo. Mógłbym spokojnie pomylić Was ze znaną kapelą amerykańską :) Gdzie nagrywaliście swój materiał? Czy macie już na swoim koncie jakieś płyty? Wiem o EP Trinity, ale może macie już więcej?

Miło to słyszeć, a połączenie wyszło naturalnie bardzo, bo lubimy zarówno szybki d-beat, jak i wolne, ciężkie motywy z epickimi melodiami. Nie licząc demówki z trzema coverami nagranej na setkę jakieś trzy miesiące po rozpoczęciu działalności, EP-ka Trinity jest naszym pierwszym tworem. Materiał nagrywałyśmy w studiu Demontażownia w Piasecznie. W bliżej nieokreślonej przyszłości oczywiście planujemy też wydanie płyty.

5. Kończyłyście jakąś szkołę muzyczną? Czy po prostu w sposób punkowy - losowałyście która z Was będzie na czym grała i gotowe? :)

Hehe - ani to, ani to. Żadna nie skończyła szkoły muzycznej, ale każda ma zajawkę na granie. Dobrze, że każda na innym instrumencie ;)

6. Pochodzicie z Warszawy, czy łatwo jest tam znaleźć miejsce na próby? I jak wygląda sprawa z koncertami (nie tylko w Warszawie), czy macie już sporo propozycji koncertowych? Bo naprawdę, powinniście mieć!

Miejsc na próby w Warszawie jest na szczęście mnóstwo. Nie ma z tym żadnego problemu. Z koncertami też nie jest źle, ale na razie nie możemy przyjmować każdej propozycji, bo musimy się rozpędzić z Martą, nową perkusistką. Jednak każdego miesiąca udaje nam się zagrać jakiś koncert.

7. Czy zamierzacie się zgłaszać na punkowo-rockowe festiwale: Ultra Chaos Piknik, Rock Na Bagnie a może nawet Woodstock?

Być może. Wiem, że Rock Na Bagnie jest obstawiony na najbliższe 15 lat, haha. A tak serio, to będziemy się zgłaszać tam, gdzie jest fajnie, ale bez ciśnień. Wszystko w swoim czasie.

8. To jeszcze jedno pytanie o koncerty, gdzie w najbliższej przyszłości będzie Was można usłyszeć na żywo? Przy okazji zapytam na jakich warunkach gracie, czy wymagane są hotele, drogie szampany i jednak ... kwiaty? Może Was zadziwię, ale niektóre zespoły potrafią mieć takie wymagania, nie będę jednak może zdradzał które...

Najbliższy koncert jest już w tę sobotę 31 stycznia w 2KOŁACH z kapelami 1965 i Clockmaid. Potem 20 lutego Ciechanów, a na marzec zapowiada się znów Warszawa i okolice Łodzi, na kwiecień Gdynia, Jarocin i pewnie Poznań, a potem... a potem zobaczymy! Wymagania są minimalne, kontrowersyjnie, haha – nie chcemy płacić, żeby pojechać na swój własny koncert, więc przydaje się zwrot kosztów. I piwo.

9. Czy zdarzyły Wam się jakieś niemiłe lub zabawne historie podczas występów? Mam nadzieję, że publika (zwłaszcza męska) nie dokucza Wam zbytnio i nie robi przysłowiowego "bydła"?

Tutaj śmiesznie bywa, prawda. Czasami jak wychodzimy na scenę, to koledzy z innych zespołów potrafią się zapytać, czy dziewczyny wiedzą jak się włącza piec na przykład. Oczywiście często jest też lekki brak zaufania czy też konsternacja na twarzach publiki, bo „oooo, dziewczynki przyszły grać rocka” - ale zazwyczaj jak tylko kończy sie pierwsza piosenka już nikt nie ma z tym problemu.

Ze śmiesznych sytuacji możemy się pochwalić, że tego lata grałyśmy z zespołem The Analogs na pewnym festiwalu motocyklowym – co prawda jak grałyśmy ostatnie tego wieczora większość ludzi już leżała ledwo ciepła, ale było śmiesznie, szczególnie, że spalił nam się piec basowy i w ogóle długa historia ...

10. Kto pisze teksty i tworzy muzyke, czyli którą z Was można obwiniać za to wszystko? :)

Muzyka to dzieło gitar i perkusji, każda tworzy swoją partię sama, inspirujemy się swoimi pomysłami i powstaje kawałek. Teksty i melodia wokalu to dzieło wokalu ;)

11. Plany na przyszlosc?

Grać dużo i tworzyć dużo nowych, zajebistych kawałków.

12. Cos na koniec, co chcecie przekazac sluchaczom Radia Underground?

Chodźcie na koncerty! Bez Was kapele nie mają po co wychodzić na scenę!